

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.

Dnia 4 (16) Września. — Rok 1854.

N^o 242

Jutro, Piętna Śgo Franciszka.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada Uroczystość *Podwyższenia Krzyża Śgo*; która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami.

Rozkazem CESARSKIM, Starszy Wachmistrz *Boguński* z Dywizjonu *Warszawskiego* Żandarmów, postąpił na Koroeta do pułku Ułanów JEJGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Stanisława *Konopkę*, Komendarza Kościoła parafjal: w m. *Kolnie*, w Gub: *Augustowskiej*, Preboshczem tegoż Kościoła.

Z *Peterburga*, 27 Sierpnia (8 Września).

Wiadomości dodatkowe o obronie warowni *Alandzkich*.

W dodatku do wiadomości, już ogłoszonych, w Nr 186 „*Inwalida Ruskiego*” o wzięciu przez nieprzyjaciela warowni *Alandzkich*, otrzymano obecnie od dowodzącego wojskami, w *Finlandji* rozłożonemi, Jenerał-Lejtnanta *Rokasowskiego*, nowe szczegółowe o tem doniesienie Radcy Honorowego *Westeniusa*, b. Nadzorcy *Alandzkiego* Magazynu *Prowianckiego*, i znajdującego się na głównej wyspie przez cały czas oblężenia fortu. *Westenius* został wysłany 26go Lipca, przez Komendanta twierdzy do wsi okolicznych, dla zakupuienia u obywateli i dostawienia do fortu siana, oraz innych zapasów. Wracając 27 t. m. do *Skarpans*, spostrzegł on, że drogę do warowni odcinał mu już nieprzyjaciel, i dla tego pragnąc za jaką bądź cenę ująć niewoli, *Westenius* ukrywał się do 7 (19) Sierpnia po wsiach i lasach *Alandu*, a następnie zdołał na łódce rybackiej przedrzeć się przez linję kroazerów nieprzyjacielskich na stały ląd *Finlandji*. Przybywszy do *Helsingforsu* 16 Sierpnia, przedstawił on zwierzchności następujące opowiadania o oblężeniu i obronie warowni *Alandzkich*.

Po bombardowaniu głównego fortu warowni *Alandzkich*, d. 9 (21) zesz: Czerwca, przez 3 Angielskie okręty wojenne, komendant *Alandzki* rozkazał na nowo wzniesć na południowo-zachodnim brzegu zatoki *Lumparskiej* baterję ziemną, co też uskutecznione zostało w ciągu Czerwca przez żołnierzy załogi *Alandzkiej*, pod nadzorem dowódcy *Alandzkiej* komendy Inżyniernej, Kapitana *Krausolda*. Jednocześnie wywieziono z fortu tamże 5 dział fortecznych, i rzemieślnicy zrobili nowe lawety, według wskazań Podporucznika tamiecznego garnizonu artyleryjskiego *Piszczulina*, i pod nadzorem Kapitana *Krausolda*. Do baterji tej przeznaczono, po jej przygotowaniu, na obsługę dział, potrzebną ilość ludzi, wybranych z niższych stopni *Finlandzkiego* linjowego bataljonu Nr 10, i załogi artyleryjskiej, pod dowództwem Porucznika *Szymanowskiego* i Podporucznika *Piszczulina*. Dla zastony tej baterji przeznaczone zostały oddziały z 3ej i 4ej rot bataljonu *Grenaderskiego* strzelców, pod dowództwem pomocnika Gubernatora *Abo*, Pułkownika *Gwardji* *Furuhelma*. Następnie po wejściu na za-

tokę *Lumpar* floty *Anglo-Francuskiej*, w liczbie przeszło 30tu okrętów, baterja ta zniszczona, działa wysadzone, a wszyscy ludzie wyprowadzeni do fortu głównego zostali. część zaś strzelców rozdzielono pomiędzy 3 baszty. Wszystko to ostatecznie wykonane było 25 zeszłego Lipca. (*)

W tymże czasie, t. j. w ciągu miesiąca Czerwca, na dziedzińcu fortu głównego, z rozporządzenia Głównodowodzącego, wystawiono pod nadzorem dowódcy komendy Inżynierskiej, dach drewniany nad trzema działami à la *Paixhans*, i pokryto takowy ziemią. Wszystkie okna, tak na dziedzińcu fortu jak i na zewnątrz wychodzące, niemające dział, zostały założone ceglami.

Podczas wznoszenia baterji na *Lumpar*, dywizjon połowy *Alandzkiej* załogi artyleryjskiej, w liczbie czterech dział, pod dowództwem Kapitana Artyleryji *Szwetowa*, rozdzielony został na 2 części: z tych jedna rozlokowała się na granicach dacy *Skarpaskiej*, a druga pod *Mongstekt*, pod zastoną oddziałów z rot strzelców *Grenaderskich*. Na obu tych miejscach znajdowały się stare rozwalone baterje, które odnowione zostały przez żołnierzy tych wojsk. W nocy z 24go na 25ty Lipca, dywizjon połowy, z działami i eskortą wyprowadzony ztąd został do fortu głównego. Wieczorem zaś, d. 26go t. m., dwadzieścia cztery koni artyleryjskich przeprowadzono do vogta koronnego *Alandzkiego* Gerada, dla odnawiania ich na paszę obywatelom *Alandzkim*.

W takim stanie znajdowały się warownie na *Alandzie*, gdy 12 (24) Lip: weszło do zatoki *Lumpar* najprzód siedm statków nieprzyjacielskich. Liczba ta, zwiększając się stopniowo, w ciągu dni kilku doszła do trzydziestu i więcej. Tymczasem nieprzyjaciel okrążył warownie i z innych stron. Statki stały spokojnie na kotwicy, zajmując się tylko wymiarami do d. 26go Lipca. Tego dnia dojrzano, że do zatok *Lumpar* i *Wargat* holują się statki nieprzyjacielskie, i jak można przypuszczać, z wojskami desantnemi, co też się i sprawdziło dnia następnego, albowiem z 26go na 27 t. m., o godzinie 2ej rano, nieprzyjaciel wylądował w 2ch punktach, w odległości pięciu wiorst od warowni, a mianowicie we wsiach: na zachód w *Iranwik*, a na wschód w *Hulta*. Wyruszywszy ztąd z obu stron gęstym łańcuchem, obie części wojska lądującego złączyły się we wsi *Finby*, oddalonej o wiorst trzy od warowni. Tu rozłożyły się biwakiem i w tejsze wsi obrat sobie kwatery główny dowódzca wojsk *Francuskich*.

(*) Według ustnych podań P. *Westeniusa*, załoga każdej baszty, liczyła do dziewięćdziesięciu żołnierzy z *Finlandzkiego* Linjowego bataljonu Nr 10, i około 25 ludzi z komendy artyleryjskich i inżynierskich, wraz z trzema lub więcej oficerami, a mianowicie: na baszcie C: znajdowali się: Kapitan Inżynierów *Tesche*, Porucznik bataljonu Linjowego *Salberg*, Porucznik bataljonu *Grenaderskiego* strzelców *Bolfras* i Podporucznik *Conradi*; na baszcie U: Porucznik Inżynierów *Zwierew*, Sztab: Kapitan bataljonu Linjowego *Melart* i Podporucznik *Bluhm*; a nakoniec na baszcie Z: Porucznik Inżynierów *Chatelain* i Kapitanowie bataljonu Linjo: *Knorring* i *Peremilowski*.

Po wysadzeniu przez nieprzyjaciół wojsk na Aland, według doszłych mi nieprawdopodobnych wieści, wykonali oni tegoż dnia szturm do baszty C, lecz zostali odparci ze stratą; następnie zaczęli wznosić swe baterje, i podwozić, na szczególnie zbudowanych podkładach, działa oblężnicze, i przed nocą z 27 na 28 zaczęli bombardować pomienioną basztę, starając się tymczasem wnieść drugą baterję, bliżej baszty. Lecz wszystko co zdołali wybudować w ciągu nocy, zostało o świcie znów zniszczone przez nasze wystrzały. Potem, wyszukawszy dla siebie więcej dogodnie i bezpiecznie miejsce, wzniesli tam baterję, i po skończeniu robót, bombardowali już z dwóch stron dzień i noc basztę, tak, że we wszystkich częściach została silnie i niebezpiecznie uszkodzona. Wtedy garnizon baszty widząc zapewne niemożność dalszego utrzymania się w niej, postanowił oddalić się do fortu głównego, lecz został uprzedzony przez nieprzyjaciół, którzy nagle szturm przypuścili, basztę okrzykli i odciepli odwrót. Dowódzcy i żołnierze pragnęli przedrzeć się na bagnety (tak doszło do mej wiadomości), nie mogli jednak przemódz przewyższającą liczbą siły, i musieli poddać się jako jeńcy wojenni. W kilka godzin potem, baszta będąc silnie uszkodzoną, zawałiła się zupełnie. Z Oficerów ranieni byli: Kapitan Inżynierów Tesche, bagnetem w nogę, a Praporczyk bataljonu Grenadierskiego Strzelców Bolfras, cięciem szabli niżej ramienia.

Przed wzięciem przez nieprzyjaciela baszty C, wzniesiono baterję przeciw baszcie U, którą zaczął bombardować 31go Lipca, i bombardował bez przerwy dni trzy. Baszta ta, mając wybite kulami dwie duże bresze, oprócz innych uszkodzeń wewnątrz od bomb, i mając tylko cztery naboje do wystrzelenia, zmuszoną była nakoniec kapitulować.

Przyczyna poddania się baszty Z, nie jest mi wiadomą; wiem tylko, że 3go Sierpnia o godzinie 11ej po północy, garnizon poddał się.

O przyczynie kapitulacji głównego fortu, nie posiadam pewnych doniesień, lecz wieści jakie do mnie doszły, a za których wiarygodność jednakże ręczyć nie mogę, są treści następujące:

Podczas bombardowania przez wojska Francuzkie baszt, flotta Anglo-Francuzka stojąca na Lumpar, silnie ostrzeliwała główny fort, zrobiła wewnątrz dziedzińca znakomite uszkodzenia, pozrywała dachy i kominy z budynków, i uszkodziła ambratury. Garnizon fortecy poddał się d. 4 (16) Sierpnia. Według wieści, fort poddał się dla tego, że straciwszy basztę, nie był w stanie odparć ataku jednocześnie ze strony lądu i z morza, i nie mógł zmusić do milczenia artyllerii nieprzyjacielskiej wielkiego kalibru. Przed poddaniem się głównego fortu, garnizon takowego, od nieustannego w ciągu wielu dni czuwania i alarmu, do tego stopnia był zmęczony, że ludzie stali się zupełnie niezdolnymi do dalszej czynności i obrony.

Liczba zabitych z naszej strony, jak mówią, wynosi do 53 a ranionych do 86 ludzi. Nieprzyjacieli stracił od 500 do 600 ludzi.

Garnizony z głównego fortu i trzech baszt, po wzięciu do niewoli, były przewiezione na Anglo-Francuzkie okręty, i część niewolników przeznaczona do Anglii, odesłana została tamże 5 (17) Sierpnia, druga zaś część,

w tej liczbie i Jenerał Bodisko z żoną 6 (18) Sierpnia do Francji. Mówiono także, że niektóre żony P. Oficerów udały się, za zgodą nieprzyjacielskich dowódców, wraz z mężami swymi za granicę. (Rus. Inw.).

Rząd Gubernjalny Warszawski. — W myśl art. 1go NAJWYŻSZEGO Ukazu, o zbiegłych, z dnia 25 Kwieńnia (7 Maja) 1850 roku, Rząd Gubernjalny wzywa wymienione niżej osoby, które albo opuściwszy potajemnie miejsce zamieszkania, nie są z pobytu wiadome, albo wyjechawszy za granicę za paszportami, pomimo ich expiracji nie wracają, aby w przeciągu 6ciu tygodni, licząc od daty niniejszego wezwania, zgłosiły się do najbliższego Urzędu Policyjnego i tam bytności swoją zameldowały; w przeciwnym bowiem razie uważane będą za nieobecne w Królestwie, i postąpi się z niemi jako samowładnie kraj opuszczającemi. — Lista imienna zbiegłych z kraju, których fundusze z akt pod dozorem Pisarzy i Rejentów Kancelarii Ziemiańskiej Gub. Warszawskiej, oraz Rejentów Okręgowych zostających, poszukiwane być mają: Staroz: Szejwa Krotkowska, lat 44, żona handlarza, z Konina, Ptu Koninńskiego, zbiegła 1849 r.; Staroz: Pejsach Gedalowicz, lat 60, Rabin, z Wilczyzna Ptu Koninńskiego, zbiegł 1847 r.; Staroz: Sura Gedalowicz, lat 48, żona powyższego, z Wilczyzna Ptu Koninńskiego, zbiegła 1847 r.; Staroz: Izrael Gedalowicz, lat 27, syn powyższego, z Wilczyzna Ptu Koninńskiego, zbiegł 1847 r.; Staroz: Gedale Gedalowicz, lat 23, syn powyższego, z Wilczyzna Ptu Koninńskiego, zbiegł 1847 r.; Staroz: Mosiek Berent, lat 50, piekarz, z Golina Ptu Koninńskiego, zbiegł 1853 r.; Staroz: Hane Berent, lat 41, żona powyższego, z Golina Ptu Koninńskiego, zbiegła 1853 r.; Staroz: Estera Berent, lat 20, córka ich, z Golina Ptu Koninńskiego, zbiegła 1853 roku; Michał Szafran, lat 31, gminny, z Zagorzyna Ptu Kaliskiego, zbiegł 1849 r.; Mateusz Splawski v. Strzyż, lat 26, gminny, z Opatówka Ptu Kaliskiego, zbiegł 1849 r.; Jakób Konaszewski, gminny, z Pietrzykowa Ptu Kaliskiego, zbiegł 1852 r.; Staroz: Zelig Parchant, lat 31, fabrykant wyrobów bawełnianych z Kalisza, zbiegł 1853 r.; Staroz: Mojżesz Parchant, lat 32, tkacz, z Kalisza, zbiegł 1853 r.; Józef-Maciej-Wojciech Kremer, lat 25, przy matce, z Sieradza, zbiegł 1849 r.; Walenty Boesa, lat 31, wiejski, z Warty Ptu Kaliskiego, zbiegł 1845 r.; Mikołaj Bachurski, lat 27, z Ptu Kaliskiego, zbiegł 1843 r.

JW. Edward Niemojewski, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gu: Radomskiej, wyjechał do Oleszna.

JW. Radca Stanu Franciszek Skibicki, Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Członek Senatu, wrócił z Gu: Wołyńskiej.

Ś. p. Ambroży Olszewski, b. Radca Prokuratorji Królestwa, Emeryt, ozdobiony Znakiem nieskazitelnej służby za lat XXX, przeżywszy lat 74, dnia wczorajszego zakończył życie.

Teofil Buchowski, Kassjer Banku Polskiego, przeżywszy lat 44, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Pograżona w głębokim smutku Żona wraz z czworgiem Dzieci i Siostrą zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok, jutro o godzi-

nie w pół do 6tej po południu, z domu Nro 1314 przy ulicy *Nowy-Swiat*, na smętarz *Powązkowski*; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 18 b. m. o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, odbyć się mające.

Antonina z Maciejewskich *Puchalska*, Obywatelka przedmieścia *Pragi*, w wieku lat 48, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z sześciorgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 3ej po południu, z domu własnego Nro 170 na *Pradze* przy ulicy *Targowej*, na smętarz *Pragski* odbyć się mającą.

Eleonora z Zugawiczów *Gumińska*, Wdowa po Urzędniku Skarbowym, po ciężkiej słabości, dnia wczorajszego zakończyła życie. Pograżone w smutku Rodzeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Wczoraj odprowadzone zostały na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Jana *Myszkiewicza*, Członka Orkiestry Teatrów *Warszawskich*, Emeryta. Koledzy i Przyjaciele, oddając mu tę ostatnią posługę, wykonali od rogatek, marsz żałobny, kompozycji T. *Nideckiego*; zaś nad grobem, *Salve Regina*, tegoż; oraz marsz I. F. *Dobrzyńskiego*, Dyrektora Opery.

Bogumił *Brühl*, Assesor Kolegiat., Kawaler Orderu Śtej ANNY kl. IIIej, Naczelný Lekarz Szpitala Wojsko: w *Łomży*, przeżywszy lat 36, po długiej słabości, wczoraj zszedł z tego świata. W smutku pograżona Familja, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu *Ewangeliickim*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

W d. 5 b. m., w m. *Zgierzu*, odbył się smutny obrzęd pochowania zwłok ś. p. Karola *Laskowskiego*, Assessora Trybunału, p. o. Podśędka Sądu Pokoju Okręgu *Zgierskiego*. Skon jego przepełnił żalem serca wszystkich cogo zuali; okolica bowiem utraciła czcigodnego Urzędnika, Żonę przywiązanego męża, Synowie i Córki ukochanego Ojca. Powszecznua łza smutku i modlitwa na ustach była najlepszym dowodem przyjaźni dla zmarłego ś. p. *Karola*. Cześć i spokój jego duszy. —**

Na giełdzie *Warszawskiej*, już w tych dniach zażądano i sprzedano akcje spółki Żeglugi Parowej na rzekach spławnych Królestwa. (O urządzeniu tej spółki, i jej akcjach, obszernie pisaliśmy w *Kurjerze*).

Ś. p. Joachim *Młochi*, testamentem swoim działanym dnia 18 Grudnia 1851 r., pomiędzy wielu innemi legatarjuszami, którzy dawniej w usługach jego byli, przeznaczył: Karolinie *Grabowskiej*, rs. 24; Henryecie *Ewie Poczesnej*, rodem z *Ortenburga* w *Prusach*, która dwoma powrotami u testatora służyła, rs. 15; Tekli *Targońskiej*, która później służyła w kolonji w *Wiązownej*, rs. 15; Konegundzie *Kroszewskiej*, rs. 15; Józefie *Ostrowskiej*, która później służyła w kawiarni przy ulicy *Długiej* Nr 512, rs. 15; Marjannie *Walczakiewicz*, której matka na *Furmańskiej* ulicy trudniła się praniem, a ojciec posługiwał na poczcie, rs. 15.

Od wczoraj tedy, można już datować zamknięcie wód mineralnych w *Warszawie*. Tak to zbliżająca się jesień, ruguje zwolna wszystkie ogrodowe przyjemności, aby nas przenieść w mury naszych mieszkań. O ile nam

wiadomo, w zamkniętym wczoraj Instytucie tych wód w ogrodzie *Saskim*, używało około tysiąca osób w ciągu tego lata kuracji. Że zaś wiele z nich przyzwyczaiwszy się z powodutych wód, do rannych przechadzek, nie tak prędko rozstanie się z niemi, zwłaszcza jeżeli służyć będą pogody; przeto dla ich jedynie wygody, istniejąca przy tymże Instytucie *kawa*, która zasłynęła ze swojej dobroci, jeszcze przez czas niejaki utrzymywaną tam będzie.

W d. 1 z. m. w Gminie *Żurawiu*, Pcie *Włocławskim*, 11to-letni chłopiec wiejski, poganiając konie w młocarni, schwycony przez nią, skutkiem pogruchotania kości, wkrótce śmierć poniósł.

W d. 11 z. m., w m. *Serocku*, Stanisław *Gorczyński*, młynarczyk, lat 18 liczący, przez własną nieostrożność został kołem młyńskim schwycony, i tak szkodliwie potłuczony, iż na miejscu życie postradał.

W d. 15 z. m., w Gmi: *Wysoka*, Pcie *Warszawskim*, Tomasz *Siedlecki*, włościanin, lat 25 liczący, skutkiem potłuczenia przewróconą nań furą naładowaną ogórkami, którą powoził, na miejscu żyć przestał.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Druga Żona*, przywołani zostali: Pani *Kurcysz* 2-kroć, oraz Panna *Szymanowska*, PP. *Żółkowski*, *Królikowski* i *Rychter*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 28²/₂; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 77; wartość kuponu k. 13⁵/₆.

ANGLJA. — Z *Malty* donoszą 26 z. m. o przybyciu tam Generała *Cathcart* i Admirała *Stopford*. Liczne statki przewozowe i okręta parowe rządowe, przepływały ciągle od tygodnia, na żadnym jednak cholera nie wybuchnęła, i żadnego chorego nie zostawiono w lazarecie. — *M. Herald* i *M. Post* drwii z wzięcia *Bomarsundu*, jako z rzeczy mało znaczącej, chociaż tę twierdzą niedokończono. *Times* chce ją przedstawić jako *Gibraltar* północy. Wojna wcale nie zbliża się do końca; podobne działania nie dadzą poparcia żadnym układom. (Jour: de St. Pet.).

AUSTRIA. *Wiedeń 1 Września*. — *Lloyd* donosi z źródła urzędowego, że Marszałek *St. Arnaud* w dniu 2 b. m. opuści *Konstantynopol*, by objąć dowództwo naczelnie wyprawy morza *Czarnego*, której cel zachowują w tajemnicy. (Jour: de St. Pet.).

FRANCJA. *Paryż 10 Września*. — Cesarstwo w powrocie z *Biarritz*, mają zabawić dwa dni w *Bordeaux*. — Z *Mewyku* donoszą, że znany awanturnik Hr: *Raousset* de *Boulbon*, wzięty do niewoli przez wojska rządowe, rozstrzelany został. — Cyfra rzeczywista żołnierzy zmarłych na cholere na *Wschodzie*, ma wynosić 9,000. — Wkrótce ma wyjść dekret reorganizujący piekarstwo w departamencie *Sekwany*. (Ind: Bel:).

Paryż 1 Wrześ. — *Monitor* wczorajszy ogłosił konwencję pomiędzy *Anglią* i *Francją*, co do rozdziału niewolników; oba narody dzielą się na połowę. Dalej ogłosił, że na skutek układu pomiędzy dwoma rządami, fortyfikacje *Bomarsundu* zostaną zburzone, a wyspy *Aland* opuszczone. — Cesarz wczoraj udał się do *Boulogne*, by przyjąć Króla *Belgów* w *Calais*, a Xcia *Alberta* w *Boulogne*. Odwiedziny Króla będą krótkie, za to Xcie *Albert* dłużej zabawi, i zwiedzi obozy: *Honoault*,

Vimereux, Equihen. — Vice-Admirał *Parceval Deschenes*, został obdarzony Wielkim krzyżem *Legji honorowej*. — Wybierają ludzi ze wszystkich pułków stojących we *Francji*, by ich posłać na *Wschód* na zapewnienie ubytków po pułkach z cholery wynikłych. (J. de St. Pet.).

HISZPANJA. — *Madryt 5 Wrześ.* — Skarb rozpoczął dziś swe wypłaty. — Zbliżanie się cholery, która podobno już jest w *Aranjuez* (10 mil), przejmując mieszkańców strachem. — Wyjazd Królowej *Krystyny*, o mało nie wywołał wybuchów na prowincji; potrzeba było całej roztropności władz, by wybuchu tego uniknąć. — Królowa *Krystyna*, odbyła podróż wśród ciągłej trwogi, ale bez żadnego rzeczywistego niebezpieczeństwa; Jenerał *Garrigo*, tak był pewnym siebie, iż przy granicy miał ledwo 30 ludzi, resztę zostawił po drodze, by podróż przyspieszyć. Raz jednak żołnierze pułku *Farnese*, szemrać zaczęli, z powodu powierzonej im misji; energia Jenerała *Garrigo*, do posłuszeństwa ich zmusiła. — *P. Soult* opuszczając *Madryt*, pożegnał się z Królową. Kwestja *Kuby*, bardzo tu wszystkich zajmuje. Rząd podobno jednak spokojny jest o tę wyspę; ludność jest przychylną *Hiszpanji*, a garnizon liczy 20,000 dobrej piechoty, 1,000 jazdy, 6 baterji artylerji. (Ind. Bel.).

SZWECJA. — Dzienniki *Stokholmskie* dowodzą, że tak pod względem strategicznym jak ekonomicznym, ważne trudności sprzeciwiają się zajęciu przez zimę *Bomarsundu*; dla tego zapewne wojska *francuzkie* odpłyną w d. 1 b. m. Większa część floty *francuzkiej* ma także wrócić do kraju swego; zaś eskadra *angielska* ma zimować w *Elfsnakben*, albo na wyspie *Gothland*; to jednak wątpliwe. — Jenerał *Baraguey d'Hilliers* i Admirał *Parceval-Deschenes*, w d. 22 z. m., opuścili parostatkiem *Phlegeton*, *Bomarsund*, dla odbycia rekonesansu brzegów *Finlandji*. — Wojska *angielskie* i *francuzkie* stały ciągle w obozie; zjawienie się cholery przeraziło ich mocno. (J. de St. Pet.).

TURCJA. — Z *Konstantynopola* piszą pod d. 22 z. m., że Sułtan nie przystał na przeniesienie *Omera* Baszy do *Azji*, i że naczelne dowództwo w *Anatolji* otrzyma *Mustafa* Basza. — Pobudowano nowe statki do wylądowywania; składają się z dwóch wielkich bark *Bosforskich*, długich na 50 a szerokich na 8 stóp, pokrytych i połączonych deskami; mogą one zabrać albo dwa działa z artylerzystami, albo 150 do 200 ludzi, zanurzając się tylko na jedną stopę. — Dzienniki *Wiedeńskie* donoszą, że *Omer* Basza pozostanie w *Bukarescie* tylko do przybycia Feldzeugm: Porucz: *Coronini*. *Legja* cudzoziemska opuściła *Bukarest* i ruszyła do *Ruszcuku*. Pomiędzy *Giurgevo*, *Oltenią* i *Bukarestem*, *Turcy* zebrali 80,000 ludzi. *Omer* w d. 24, miał ruszyć z częścią przedniej straży do *Uitszeni*. W d. 23, wojska *tureckie* zaczęły opuszczać *Bukarest*, w kierunku *Galaczu* i *Braity*, mając zamiar uderzyć na te miasta, równie jak na ufortyfikowaną pozycję *Fokszan*. — Wojska posiłkowe *Tunezyjskie* stanęły obozem pod *Beikos*. — *Said* Basza Vice-Król *Egiptu*, bardzo dobrze był przez *Portę* przyjęty. — *Bu-Maza*, znany Naczelnik *Beduinów*, przybył z *Paryża* do *Konstantynopola*, i ma on otrzymać dowództwo *baszi-buzuków*

w *Anatolji*. — Dzienniki *Londyńskie* nie zgadzają się co do daty wypłynięcia wyprawy do *Krymu*; *M. Chro-nicle* podaje 25 Sierpnia, *Times* 20, ale jeszcze park artylerji obłężniczej w d. 12, nie przybył w komplecie z *Francji*. Siła wyprawy ma wynosić 90,000 ludzi, (pomiędzy temi 20,000 *Turków*). — Z *Warny* donoszą, że w d. 24, większa część wojsk znajdowała się na okrętach i że wypływać miało w d. 27. — W *Bukarescie* pewna liczba wielkich *Bojarów*, podała petycję do *Omera* Baszy, przeciw powrotowi Xiecia *Stirbey*; stronnictwo *Kantakuzena* głównie zbierało podpisy. — *Mustafa* Basza Dowódca 2go korpusu *Rumelijskiego*, znajduje się w *Babadag*; Jenerał *Yussuf* z swemi *baszi-buzukami* *anglo-francuzkiemi*, w *Dunawez*; a Jenerał *Bosquet* w *Karasu*. — Z *Damaszku* donoszą o powstaniu *Beduinów*. (Gaz. Aug.).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bromirski Ant: Oby: z Bąkowa nr 495; Chodecki Klem: Ob: z Lipna nr 482; Cielecki Leop: Ob: z Kampinosa nr 584; Danielski Wik: Ob: z Zagwizdowa nr 625; Gosławski Alex: Oby: z Goślińa nr 625; Górski Sztab: Kapi: z Kowna nr 626; Kułaczkowski Roman Oby: z Bronówka 625; Łuszczewski Fel: Oby: z Żelazny nr 584; Moczarski And: Oby: z Bodzanowa nr 584; Meleniewski Józ: Oby: z Gub: Chersońskiej nr 414; Rogow dym: Kapi: z Gub: Orłowskiej nr 625; Wiśniewski Kar: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 2680.

Przyjechali Koleją Żelazną: Cukrowicz Fran: Expedytor soli z Krakowa nr 2160; Giwartowski Lud: Rup: z Prus nr 796; Hölzel v. Sternberg Bankier z Krakowa nr 634.

DONIESIENIA.

RS. 10 NAGRODY.

W d. 13 b. m., na szosie pomiędzy Błoniem a Warszawą, zgubioną została **ALGIERKA** jonatami pedbita, długa, kolnierz na środku przecięty z rozdzielonem na dwie strony futrem, w rękawach baranki czarne, pod rękawami nieco wytarta, na bokach kieszenie zewnętrzne w podłuż dane, pokryta sukniem granatowem. Uczciwy Znalazca raczy zwrócić poniesioną szkodę na ręce W. Scholtze, na Pradze pod Nr 390 zamieszkałemu, a to za nagrodą powyższą.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.

Dziś rano wysokość wody na *Wisłę* stop 4 cali 1.

TEATR WIELKI. Dziś, *Eucja* z *Lamermooru*. (Ostatnie wystąpienie Pani de La Grange przed wyjazdem). *Divertissement Tancerskie*. — Jutro, *Asmodea*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Druga Żona*.

JUTRO

BOCK BIER

na *RUFLE*, we wszystkich Składach Browaru *Angielskiego*, *Wojciecha Sommer*, sprzedawanem będzie.

JUTRO

BOCK BIER

czyli *DUBELTOWE*, z Browaru *Porteru* i *Piwa Bawarskiego*, *J. G. Schaefer et Comp.*, sprzedawać się będzie we wszystkich Lokalach; oraz w Starej Bawarii w domu zwanym *Rezlera*, *RUFEL* po kop. 5.

W wczorajszym *Kurjerze* o złożonej kwocie rs. 1 k. 80, czytać należy: od L. P., w zakładzie *Piwa Bawarskiego* Pana H. K.